

**Zachwytom nad postawą Romy nie ma końca. Prasa chwali również wielki wkład w sukces trenera Fonseci. Jest jednak dziennik a właściwie dziennikarz, lewicowego "La Repubblica", niejaki Matteo Pinci, który trenera Rzymian, nie tyle nie lubi, co wręcz nie cierpi, nieustannie przedstawiając "dowody" swojej, jedynie słusznej krytyki.**

Nieoczekiwanie dzisiaj, po wczorajszym zwycięstwie Romy z Fiorentiną, Matteo Pinci porusza temat bramkarzy Giallorossich dedykując artykuł Antonio Mirante. Bramkarz Giallorossich, oprócz świetnych parad, pokazuje jeszcze jeden ważny element swojego repertuaru: asysty w przełożeniu na bramki. Słuszna uwaga, bo wielu nie docenia wkładu Mirante w sukces zespołu i wielu nie zauważa tego, jak dużo w ofensywie oferuje swojemu zespołowi Antonio.

Ale jest pewien szczegół artykułu, który przykuwa uwagę: zgodnie z tym, co ujawnia dziennik, to Paulo Fonseca przekonał ówczesnego dyrektora sportowego Gianlucę Petrachiego do zakupu kontrowersyjnego Pau Lopeza. *„I pomyśleć, że latem 2019 roku, kiedy trener Fonseca rozmawiał o swoim pomysle na piłkę nożną z ówczesnym dyrektorem sportowym Petrachim, przekonywał go do wydania 23,5 miliona na Pau Lopeza, uważając go za bardzo dobrego bramkarza, świetnego w grze nogami”.* Taka łyżka dziegciu też musi się trafić, nawet w momencie, kiedy Fonseca, swoją pracą, zamyka usta wszystkim swoim oponentom.

Autor: CanisLupus